

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA
<https://orcid.org/0000-0003-1691-2568>
Instytut Studiów Kobietych

„Zwierciadło” i tematyka reportaży jako pomysł badawczy¹

Streszczenie

W czasie popaździernikowej odwilży w polskiej prasie pojawiły się nowe tematy, dotyczące problemów życia społeczeństwa. Bohaterkami reportaży „Zwierciadła” były kobiety skrzywdzone i okaleczone nieszczęśliwą miłością, matki oddające dzieci pod opiekę państwa, dzieciobójczynie. Reportaże ujawniały nie tylko problemy kobiet, ale też ukazywały nietolerancję środowiska o skostniałych normach obyczajowych i brak skutecznego systemu pomocy samotnym matkom.

Słowa kluczowe: tygodnik „Zwierciadło”, samotne matki, niechciane dzieci, domy dziecka, kobieta w PRL

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiety - kontynuacja”.

ZWIERCIADŁO AND THE SUBJECT OF REPORTAGES AS A RESEARCH IDEA

Abstract

During the post-October thaw, new topics appeared in the Polish press concerning the problems of the life of the society. The protagonists of the *Zwierciadło* reports were women hurt and mutilated by unhappy love, mothers putting their children under the protection of the state, and infanticide. Reports revealed not only women's problems, but also showed intolerance of the environment with rigid social norms and the lack of an effective system to help single mothers.

Keywords: the weekly *Zwierciadło*, single mothers, unwanted children, orphanages, woman in the Polish People's Republic

Wprowadzenie

„Trudny i ciężki – ale konieczny! – jest powrót z krainy skostnienia, rutyny i martwej instrukcji do żywego człowieka i jego bolesnych, codziennych spraw”². „Podmuch Października rozwiął krępujące zasłony, zaczynają ukazywać się twarze żywych kobiet, pełnych babskiego ciepła, niekłamanej ofiarności”³. Tak o nowej rzeczywistości pisał w 1957 r. tygodnik „Zwierciadło”, który pojawił się na rynku wydawniczym już po Październiku 1956 r., 19 maja 1957 r.⁴

Październik 1956 r. rozpoczął w Polsce okres destalinizacji na wielu płaszczyznach społecznych i politycznych⁵. I sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka, który zapowiedział i zapoczątkował w kraju liberalizację życia politycznego, reformę zatrudniania, nową politykę rolną, korektę uposażeń, regulację rent, emerytur i cen. Był to czas przemian i obudzonych nadziei na stabilizację i zmiany.

Polityczna odwilż po Październiku 1956 r. przyczyniła się do rozwoju rynku prasowego i prezentowania nowych, odważniejszych

² A.W., „Plon”, *Zwierciadło* (dalej: *Zw*), nr 11, 1957, 11.

³ Anna Wysznačka, „Z ludzką biedą na ty”, *Zw*, nr 26, 1957, 10.

⁴ Tygodnik miał podtytuł „Tygodnik Ilustrowany”, był on umieszczany tylko w stopce redakcyjnej.

⁵ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015), 227 i ns.

treści⁶. „Zwierciadło” wielokrotnie nawiązywało do Października⁷. Wydawcą pisma w latach 1957–1961 był Zarząd Główny Ligi Kobiet⁸. Redaktor naczelna Alina Rebane kierowała siedmioosobowym zespołem, który tworzyli: Marian Bielicki, Zofia Bystrzycka, Krystyna Dąbrowska, Janina Janicka (sekretarz redakcji), Eryk Lipiński (kierownik graficzny), Nina Lilejko i Czesława Szymańska. W sierpniu 1957 r. do zespołu dołączył Roman Juryś, który pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego.

Pismo z kolorową okładką było bogato ilustrowane i starannie redagowane (wyeksponowane tytuły tekstów i rubryk, stosowany różny krój czcionki, czytelne, graficzne wyróżniki, cykliczne materiały zamieszczane na stałych kolumnach). Nie wiadomo, jaki był nakład pierwszych trzech numerów tygodnika, redakcja nie podała tej informacji. Czwarty numer ukazał się w nakładzie 60 tys. egzemplarzy. W kolejnych tygodniach nakład wzrastał, w 72 tys. wyszedł ostatni numer roku 1957, a 115 tys. nakładu osiągnął ostatni numer roku 1958.

Tygodnik adresowany był, jak oceniła sama redakcja, „do kobiet myślących”⁹, należy uznać, że do czytelniczek ze średnim i wyższym wykształceniem. Miał charakter magazynu i zgodnie z tą formułą zamieszczał teksty o różnorodnej tematyce. Czytelniczki (czytelnicy) odnajdywały w nim informacje krajowe i zagraniczne, prezentacje ludzi sztuki i kultury, recenzje wystaw i książek, opowiadania lub odcinki powieści (także przekłady), debiuty poetyckie, fotoreportaże, listy, porady, modę, krzyżówki, rozrywkę.

Oprócz treści magazynowych w prawie każdym numerze były zamieszczane reportaże. Były to wiodące, nośne teksty z mocnym przekazem. W nich odbijały się „twarze żywych kobiet”, „żywych ludzi” i ich bolesne sprawy. W reportażach o wielkim ładunku emo-

⁶ Prawie równocześnie ze „Zwierciadłem” zaczęła ukazywać się „Filipinka”, pierwszy numer wydany został 15 maja 1957 r. Píše o tym Urszula Sokołowska, „Edukacyjna rola «Filipinki» w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(11), 2021, 145–146.

⁷ Do Października nawiązywano m.in. w tekstach: Anna Wyszacka, „Z ludzką biedą na ty”, 10; Władysław Adamski, „Dlaczego nie skreślę kobiet”, *Zw*, nr 3, 1958, 3; „Owoce października”, *Zw*, nr 21, 1958, 2.

⁸ „Zwierciadło: tygodnik ilustrowany” Zarząd Główny Ligi Kobiet wydawał od 19 maja 1957 r. (numer 1) do 12 lutego 1961 r. (nr 7/1961). W latach 1961–1981 wydawcą „Zwierciadła” była Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” i Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”. W stanie wojennym pismo zostało zawieszona od 13 grudnia 1981 do kwietnia 1982. W latach 1982–1990 „Zwierciadło” wychodziło jako organ LKP.

⁹ Redakcja „Zwierciadła”, *Zw*, nr 21, 1957, 14.

cyjnym tygodnik odsłaniał szorstką i brutalną rzeczywistość, ukazywał cierpiących, obnażał źródła zła i beznadziei, codzienne trudności społeczeństwa.

Reportaż to szczególnie gatunek dziennikarstwa, przedstawiający wydarzenia, których autor był świadkiem lub je zrekonstruował na podstawie informacji uzyskanych od świadka i z dokumentów. „W reportażu nie ma miejsca na fikcję”, twierdzą Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski, autorzy definicji zamieszczonej w *Słowniku terminologii medialnej*¹⁰. Prasoznawcy w reportażu dziennikarskim wyróżniają reportaż fabularny (informacyjny) i problemowy (publicystyczny)¹¹. Pierwszy z nich charakteryzuje się silną fabułą, reporter podaje fakty, ale nie ustosunkowuje się do nich, nie zajmuje jednoznacznego stanowiska, a ocenę postępowania bohaterów pozostawia czytelnikowi¹². Z kolei w reportażu problemowym, po przedstawieniu zdarzenia, reporter analizuje fakty i zajmuje jednoznaczne stanowisko, opowiada się po jednej z prezentowanych stron i próbuje przekonać czytelnika do swoich racji¹³. W „Zwierciadło” były publikowane reportaże fabularne i problemowe.

Tygodnik „Zwierciadło” do tej pory nie został całościowo opracowany. Efekty dotychczasowych badań prasoznawców i historyków, przedstawione w artykułach naukowych, dotyczyły wybranych zagadnień. „Zwierciadło” jako platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL, zaangażowanie pisma w wybory parlamentarne oraz prezentacja na jego łamach aktywności politycznej liderek Ligi były tematem badawczym Małgorzaty Dajnowicz¹⁴. Obraz Ligi Kobiet na łamach prasy dla kobiet, w tym na łamach „Zwierciadła”, w latach

¹⁰ Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, „Reportaż”, w: Walery Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2006), 186. Na bezpośrednią obecność autora przy wydarzeniach przedstawianych w reportażu wskazuje także definicja reportażu opublikowana w *Słowniku terminów literackich*: Janusz Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998), 471.

¹¹ Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie*, (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o. 2006), 58, 65.

¹² Ibidem 63, 67, 87.

¹³ Ibidem 85, 87.

¹⁴ Małgorzata Dajnowicz, „Zwierciadło – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XX, z. 3, 2017, 67–90; eadem, „Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła», pisma Ligi Kobiet Polskich” (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2018); eadem, „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle «Zwierciadła»)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski

1956–1970, zainteresował Łukasza Jędrzejskiego¹⁵. Autor ten analizował też dyskurs polityczny dotyczący obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, który toczył się także na łamach „Zwierciadła”¹⁶.

Kwestie społeczne, trudności codziennego życia kobiet i rodzin, przedstawiane w reportażach publikowanych w „Zwierciadle”, nie były tematem naukowych dociekań. Niniejszy szkic, poświęcony tematowi samotnych matek i niechcianych dzieci, adopcji i opieki w domach dziecka, jest wstępnym rozpoznaniem problemów bohaterów reportaży, zwykłych ludzi z „pobocza” trasy politycznych i gospodarczych wydarzeń z wczesnego okresu popaździernikowego.

Przy realizacji tematu wykorzystano metodę analizy zawartości prasy i analizy treści¹⁷. Materiałem źródłowym były roczniki „Zwierciadła” 1957 i 1958. Przeanalizowano 82 numery tygodnika¹⁸. Jako jednostkę analizy przyjęto pojedynczy materiał dziennikarski (głównie reportaż) opublikowany w „Zwierciadle”. Omawiane zagadnienia (kategorie tematyczne) wystąpiły na łamach tygodnika w dwudziestu artykułach. Ten niezbyt wysoki wynik liczbowy nie powinien rodzić jednoznacznej oceny o niskiej skali występowania przedstawionych w tygodniku problemów¹⁹. Były to wówczas, jak już wcześniej zaznaczono, nowe tematy w prasie. Dane liczbowe wykorzystane zostały do jakościowych analiz zebranego materiału.

(red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 205–215.

¹⁵ Łukasz Jędrzejski, „Obraz Ligi Kobiet na łamach prasy dla kobiet w okresie gomułkowskim (1956–1970)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 279–281 i 289–291.

¹⁶ Łukasz Jędrzejski, „Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika «Zwierciadło». Przypadek sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(9), 2020, 70–93.

¹⁷ O analizie zawartości prasy: Andrzej Kaliszewski, Edyta Żyrek-Horodysk, „Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich”, w: Agnieszka Szymańska, Małgorzata Lisowska-Magdziarz, Agnieszka Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, (Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018), 113–141; Paweł Dubiel, Edward Kamiński, Andrzej Magdoń, „Magazyny – cechy i rodzaje”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1967, 3–10; Agnieszka Stępińska, Jacek Wyszyński, „Ilościowa analiza zawartości przekazów w badaniach nad dyskursem populistycznym”, w: Agnieszka Stępińska, Artur Lipiński (red.), *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, (Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 2020), 107–129.

¹⁸ Przeanalizowano 32 numery z 1957 r. (tygodnik zaczął wychodzić 19 maja 1957 r.) oraz 50 numerów z 1958 r. (w roczniku brakowało numeru 41, a ostatni w roku miał podwójną numerację).

¹⁹ Por. Agnieszka Stępińska, Jacek Wyszyński, „Ilościowa analiza”, 125.

Samotne matki i niechciane dzieci

W drugiej połowie lat 50. rodziło się w Polsce 750 tysięcy dzieci rocznie²⁰. Rodziły kobiety zamężne i niezamężne. Dzieci wychowywały się w rodzinach i w domach dziecka.

Do domów dziecka, zakładanych od 1945 r., kierowano po wojenne sieroty. W latach 50. do domów dziecka oddawane były także dzieci, które miały dwoje rodziców lub tylko matkę albo ojca. Powody były różne: ubóstwo, brak pracy, rozpad małżeństwa, wielodzietność i brak możliwości wykarmienia wszystkich dzieci, tzw. niewydolność wychowawcza, gdy w rodzinie zagościł alkohol lub inne patologie. Do domów dziecka (domu małego dziecka) oddawane były także „dzieci niechciane”.

Reporterka „Zwierciadła” Krystyna Dąbrowska analizowała przyczyny narodzin „dzieci niechcianych”²¹. Kobiety rodziły dzieci jako „środek na ożenek”. „Jeśli zajdę w ciążę, będzie się musiał ze mną ożenić” – reporterka przytaczała stosowany przez niektóre kobiety sposób na uwieńczenie znajomości z mężczyzną związkiem małżeńskim. W małżeństwie, w którym pojawiły się konflikty i zdrada, ciąża miała być receptą na zatrzymanie męża. Ciąża miała też pomóc w staraniach o otrzymanie mieszkania. Była „niechciana” przez kobiety, których mężowie, jak pisała reporterka, przepijali całą wypłatę, nie było pieniędzy na jedzenie i rodziło się kolejne dziecko, bo „jakoś to będzie”²². Kobiety rodziły piąte, szóste dziecko, chociaż czworo czy pięcioro żyło w nędzy. Urodziły, ale mężczyzna nie zawsze się ożenił. Urodziły, a mąż... odszedł do innej. Urodziły i nadal nie otrzymały mieszkania.

Urodzone niesieroty, ale sieroty społeczne, trafiały do domów dziecka. Autorka pytała i jednocześnie oskarżała: jakie moralne prawo zezwala na skazywanie dzieci na dom dziecka, na pozbawianie ich normalnej rodziny i dzieciństwa. Jakie moralne prawo zwalnia rodziców z odpowiedzialności za dzieci i skazuje je na nędzę²³.

Temat matek, sierot i społecznych sierot wielokrotnie gościł na łamach „Zwierciadła”. Bohaterkami reportażu Danuty Dunin-Wąsowicz są samotne matki przebywające w Domu Dziecka

²⁰ „Macierzyństwo i realne możliwości”, *Zw*, nr 23, 1958, 2.

²¹ Krystyna Dąbrowska, „Niechciane”, *Zw*, nr 9, 1957, 11.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

i Matki we Wrocławiu²⁴. Dom funkcjonował od 1945 r. Był schronieniem i przystankiem dla kobiet skrzywdzonych, zawiedzionych i okaleczonych nieszczęśliwą miłością. Także dla młodych dziewcząt, które „uwiodła ulica” i w ciąży bały się wracać do swoich małych środowisk.

Reporterska sportretowała kilka mieszkanki Domu. Jadwiga S. z Łodzi miała 23 lata, była sierotą. Jej rodzice zginęli w czasie wojny i wówczas została oddana do domu sierot. Skończyła kurs szycia. Miała 17 lat, kiedy zaczęła uprawiać nierząd. Trafiła do zakładu poprawczego. Zaszła w ciążę. Urodziła. O ojcu dziecka mówiła, że to „taki jeden, który najczęściej przychodził do internatu”, bo tak nazywała zakład poprawczy.

Janina G. z Wrocławia miała 30 lat. Pracowała w sklepie. Mężczyzna, z którym spotykała się dwa lata, obiecywał małżeństwo. Gdy zaszła w ciążę, dał jej pieniądze na zabieg i odszedł. Nie wzięła pieniędzy. Urodziła. „Może matka przyjmie dziecko, a ja w tym czasie znajdę sobie pracę”, wyznała reporterce.

Maria W. pochodziła z Kielc, mieszkała w hotelu robotniczym w Warszawie i pracowała w spółdzielni krawieckiej. Jej też obiecywano małżeństwo, ale gdy zaszła w ciążę, została sama. „W środowisku moich rodziców, szczególnie religijnych, nieślubne dziecko to grzech śmiertelny”, powiedziała w reportażu. Nie planowała wracać do rodzinnego domu.

Halina miała 21 lat. Gdy zaszła w ciążę, od „ukochanego” dostała pieniądze na zabieg. Żyła za nie do porodu. Zdecydowała o pozostawieniu dziecka w Domu Dziecka i Matki. Chciała żyć, a dziecko by jej przeszkadzało.

Halina nie była wyjątkiem. W Domu przebywało wówczas 122 dzieci i tylko 27 matek. Kobiety zostawiały dzieci, bo nie miały z nimi gdzie pójść. Przed porodem pracowały i najczęściej mieszkaly w hotelach robotniczych lub w wynajmowanych z koleżankami pokojach. Z dziećmi nie było tam dla nich miejsca.

Od zaradności kobiet zależał los ich dzieci pozostawionych w państwowym domu, po które mogły wrócić, bo najczęściej nie zrzekały się praw rodzicielskich. W Domu Dziecka i Matki dzieci przebywały do trzech lat, a później były oddawane do Państwowego Domu Dziecka.

²⁴ Danuta Dunin-Wasowicz, „Przystanek na zakręcie”, *Zw*, nr 7, 1957, 4.

Brak pomocy w „przypadkowym macierzyństwie”: pracy, mieszkania i finansowego zabezpieczenia oraz lęk przed brakiem akceptacji środowiska to główne powody pozostawiania dzieci przez niezamężne kobiety. Kobieta z nieślubnym dzieckiem, szczególnie na wsiach i w małych miastach, w latach 50. spotykała się z potępieniem i wykluczeniem.

Spółeczna nietolerancja i strach przed opinią środowiska były niejednokrotnie przyczyną dzieciobójstwa. Zofia Lewczuk (lat 21) z Sobiątyna (pow. siemiatycki) w czerwcu 1957 r. urodziła córkę w szpitalu w Hajnówce²⁵. Do domu wróciła bez dziecka, pisał Arnold Ślucki. Rolnicy znaleźli „zawiniątko” w zaroślach nad stawem we wsi Mokre (pow. Bielsk Podlaski). Milicja szybko ustaliła matkę i ją aresztowała. Ojcem dziecka był elektromonter poznany na zabawie. Dziecka, jak twierdziła Zofia, nie zabiła. Nakarmiła i zostawiła żywe nad sadzawką. Udusiło się... Zostawiła córkę, bo bała się wracać do wsi z dzieckiem urodzonym w grzechu!

Kilka tygodni wcześniej na cmentarzu w Bielsku znaleziono uduszone niemowlę. Znajoma Zofii Lewczuk porzuciła urodzone dziecko na dworcu. Zatrzymane kobiety trafiły do więzienia. Popęlniły przestępstwo, bo bały się pohańbienia, wzgardy, zaszcucia. Reporterka zwracała uwagę, że sprawa Zofii Lewczuk (i innych dzieciobójczyń) nie była klasycznym procesem, w którym z jednej strony stało społeczeństwo i prawo, a z drugiej zagrażająca mu gwałcicielka prawa. W reportażu nie ma oceny czynu bohaterki. Tekst rodzi u czytelników pytanie, czy tylko Zofia Lewczuk, żyjąca w społeczności o ukształtowanych, niezmiennych normach obyczajowych i moralnych, była winna dzieciobójstwa?

Samotnymi matkami, z powodu różnych problemów w życiu rodzinnym, zostawały również wcześniejsze mężatki. W 1956 r. na każdy tysiąc małżeństw pięćdziesiąt kończyło się rozwodem²⁶. Nie było zorganizowanej pomocy państwa w przydzieleniu samotnej matce mieszkania, w zapewnieniu jej pracy, przy której mogłaby wypełniać obowiązki przy dziecku. Trudności rozwiedzionych, maltretowanych czy porzuconych kobiet, które najczęściej zatrzymywały dzieci przy sobie, były także tematem reporterskich dociekań. W listopadzie 1957 r. tygodnik informował o interwencji Ligi Ko-

²⁵ Arnold Ślucki, „Sprawa Zofii Lewczuk”, *Zw*, nr 11, 1957, 4.

²⁶ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*, 197.

biet w Łodzi w sprawie znalezionej w pakamerze na budowie matki z dzieckiem²⁷. Uciekła od męża pijaka i awanturnika.

Bohaterka reportażu Krystyny Wigury miała 27 lat, pracowała w fabryce wyrobów lniarskich w Żyrardowie, zostawił ją mąż i od czterech lat sama wychowywała czworo dzieci w wieku: 5, 6, 7 i 8 lat²⁸. Sawicka, bohaterka tekstu Zofii Szymańskiej, była mamą dwojga dzieci²⁹. Miała skierowanie na zabieg, ale odsuwała go w czasie, bo nie miała komu powierzyć opieki nad dziećmi.

Mama Stasia (lat 13) w Krakowie pracowała fizycznie, od 10 lat nie żyła z mężem i sama wychowywała syna³⁰. Miała kłopoty, Stasio był arogancki, nie chciał się uczyć, uciekał z domu. Mama Halinki i Tadzika, też z Krakowa, była pracownicą fizyczną, rozstała się z mężem. Syn zaczął kraść. Podobne problemy i kłopoty wychowawcze z dziećmi miało wiele kobiet po rozwodach. Samotne matki były podwójnie obciążone: pracą zawodową, która była koniecznością i głównym źródłem utrzymania, oraz pracą domową³¹. Brakowało czasu i zapewne siły na staranne zajęcie się dziećmi. Udęczone problemami matki korzystały z pomocy poradni psychologicznych prowadzonych przez Ligę Kobiet³². Wielu kobietom Liga pomogła w uzyskaniu alimentów na dzieci od ich ojców³³. Inne radziły sobie same, jak potrafiły.

Reporterka oskarżała:

Nie ma żadnego usprawiedliwionego powodu, aby z dwóch osób zakładających rodzinę, „współwinnych” narodzin dzieci, które „same się na świat nie prosiły”, tylko jedna ponosiła całkowitą odpowiedzialność za ich losy. Oprócz prawa do dziecka, kobieta ma też prawo do życia, nie przytłoczonego ciężarem ponad jej siły, który dźwiga z takim trudem pozostając sama z dzieckiem³⁴.

²⁷ Anna Wyszacka, „Z ludzką biedą na ty”, 10.

²⁸ Krystyna Wigura, „Sama z dzieckiem”, *Zw*, nr 4, 1958, 3.

²⁹ Zofia Szymańska, „Matki i dzieci”, *Zw*, nr 18, 1958, 3.

³⁰ J. Andrzejewska, „Trudne dzieciństwo”, *Zw*, nr 13, 1958, 2.

³¹ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm*, 232–233.

³² Hanna Matuszewska, „Tu udziela się porad”, *Zw*, nr 19, 1957, 3.

³³ W 1958 r., po raz pierwszy w historii polskiego sądownictwa, sędzia Kaczorowski Sądu Powiatowego w Szczecinie skazał Bolesława Nogę za złośliwe uchylanie się przez trzy lata od płacenia alimentów na własne dziecko na rok więzienia. Sąd nakazał aresztowanie Nogi na sali rozpraw. „Sąd w Szczecinie i Sąd w Lubartowie”, *Zw*, nr 49, 1958, 2–3.

³⁴ Krystyna Wigura, „Sama z dzieckiem”, 3.

Dom dziecka i adopcja

W latach 50. w rodzinach z niewydolnością wychowawczą rodziców, w których występowały przejawy demoralizacji (alkoholizm, nierząd, przemoc) i było zagrożone bezpieczeństwo dzieci, stosowano radykalne rozwiązania³⁵. Dzieci odbierano rodzicom i kierowano do domów dziecka lub rodzin zastępczych. Domy, według ówczesnej propagandy, zapewniały bezpieczeństwo i specjalistyczną opiekę wykwalifikowanej kadry.

W 1957 r. na dworcu głównym w Szczecinie wisiał plakat przedstawiający roześmiane, zadbane dzieci w dużym wózku na spacerze z uśmiechniętą pielęgniarką w czepku. Na plakacie widniał napis: „Państwo Ludowe zapewnia im serdeczną i troskliwą opiekę w Domach Małych Dzieci”³⁶.

Reporterka Anna Wyszacka skonfrontowała obraz z plakatu z rzeczywistością. Odwiedziła Dom Małych Dzieci (DMD) w Starogardzie. W brudnym budynku, w złych warunkach przebywało 150 dzieci od niemowlęctwa do lat trzech. Dzieci same leżały w łóżeczkach, płakały, nikt się nad nimi nie pochylał, nie przytulał, nie sprawdzał pieluszek, nie rozmawiał. Nawet trzylatki nie mówiły, tylko bełkotały. Dziećmi nie zajmowały się wykwalifikowane pielęgniarki. W Domu były 63 opiekunki, wśród nich osiem pielęgniarek i dwie wychowawczynie, pozostałe razem z kierowniczką nie posiadały żadnych kwalifikacji³⁷. Opiekunki pracowały na trzy zmiany, czyli na jednej zmianie 21 opiekunek zajmowało się 150 dzieci. Fizycznie nie były w stanie zaradzić wszystkim potrzebom. Pracowały z przymusu, dzieci musztrowały i traktowały jak „dopust boży”. Dzieci nie miały zapewnionej dobrej opieki.

W stargardzkim DMD tylko 20 proc. dzieci było sierotami, 60 proc. posiadało mamę, a 20 proc. – dwoje rodziców. Przy zorganizowaniu odpowiedniej pomocy społecznej znaczna część dzieci mogłaby przebywać z własnymi matkami, rodzicami, a niektóre z nich mogłyby trafić do rodzin zastępczych.

Reporterka obalała mit o dobrodziejstwie państwowego wychowania małych dzieci. Krytykowała system funkcjonowania

³⁵ II Zjazd Ligi Kobiet przyjął uchwałę, w której wyraził opinię, że niewydolność wychowawcza rodziców powinna być traktowana przez sądy opiekuńcze jako przyczyna odebrania władzy rodzicielskiej. „Z uchwał II Zjazdu Ligi Kobiet”, *Zw*, nr 11, 1957, 3.

³⁶ Anna Wyszacka, „Plakat i rzeczywistość”, *Zw*, nr 13, 1957, 3.

³⁷ Ibidem.

DMD. „Postawiony u nas na głowie problem opieki nad dziećmi do lat trzech trzeba znów przywrócić do właściwej pozycji. Przywrócić, to znaczy nie przyjmować bezkrytycznie do DMD malców, którzy mają rodziców, a przynajmniej matkę, lecz nastawić się na indywidualną pomoc: ułatwić kobiecie otrzymanie pracy, mieszkania”³⁸. Wyszynacka podpowiadała rozwiązanie i zwracała uwagę na negatywne skutki funkcjonowania systemu, który zrodził zjawisko przerzucania rodzicielskich obowiązków na państwo. Widziała konieczność zreformowania istniejącego systemu, skupienia się na zorganizowaniu indywidualnej pomocy kobietom. I uważała, że winna się tym zająć Liga Kobiet.

Podobne wnioski wypływały z reportaży Zofii Posmysz. W 1957 r. w 416 domach dziecka w Polsce, w których przebywało 40 tys. dzieci, 60 proc. z nich miało dwoje rodziców. Miejsc w domach brakowało, a wówczas w kraju około 20 tys. dzieci wymagało odizolowania od rodziców. Autorka rozważała, czy rodzice, których dzieci były kierowane do domu dziecka, nie powinni być zobowiązani do opłat za pobyt.

Reportaże odkrywały też tragedie adoptowanych dzieci. Zofia Posmysz przedstawiła dramat 11-letniej Marysi z Tomaszowa Mazowieckiego³⁹. Marysię w 1952 r. z domu dziecka zabrało i adoptowało małżeństwo B. Małżonkowie prowadzili nielegalny ubój i handel. Marysia roznosiła mięso klientom. Jeśli zadanie wykonała źle, była katowana: klęczała z żelazkiem w rękę, była bita rzemieniami, ze strachu przed karami uciekła z domu, w mróz ukrywała się po komórkach, klatkach schodowych, śmietnikach. Na skutek interwencji sąsiadów sprawa trafiła do sądu. Marysię zabrano do Państwowego Domu Dziecka w Zgierzu, a jej opiekunowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej nad nią.

Bohaterem poruszającego reportażu Teresy Kuczyńskiej był pięcioletni Krzysiu Wilk z Górowa Iławeckiego⁴⁰. Jego matka wyszła drugi raz za mąż za Jana Malinowskiego. W rodzinie urodziły się bliźnięta. Ojczym nie chciał mieć w domu nieswojego dziecka. Znęcał się nad Krzysiem szczególnie pod wpływem alkoholu. Matka nie reagowała. Krzyś był głodzony, bity, spał na derce w kuchni,

³⁸ Ibidem.

³⁹ Zofia Posmysz „Rodzice przed sądem”, *Zw*, nr 1, 1957, 3–4. Autorka o losie Marysi dowiedziała się z listu skierowanego do Biura Listów i Interwencji Polskiego Radia.

⁴⁰ Teresa Kuczyńska, „Niepotrzebny 5-letni człowiek”, *Zw*, nr 47, 1958, 3.

był pozostawiany sam w domu, gdy jego mama z ojczymem i bliźniętami wyjeżdżali na cały dzień do lasu, nad wodę. Chorował, miał zapalenie płuc, był zagłodzony, ważył 7,5 kg, nie miał siły stać na nogach. Po interwencji sąsiadów matka zawiozła go do szpitala. Od razu zapowiedziała, „żeby coś z nim zrobili, bo ona go do domu już nie weźmie”.

Na tekst zareagowali czytelnicy, którzy w listach do redakcji domagali się ukarania matki i ojczyma Krzysia. Kierownik Państwowego Domu Małych Dzieci w Gorzowie Wielkopolskim Jadwiga Szubert zaoferowała pomoc. Napisała do redakcji, że natychmiast otoczy opieką Krzysia w swoim Domu i uczyni wszystko, aby go wyleczyć i mu pomóc. „Osobiście biorę odpowiedzialność za to dziecko”, zapewniła⁴¹. Redakcja informowała o wszczęciu postępowania w tej sprawie przez Prokuraturę Powiatową w Lidzbarku Warmińskim na zlecenie Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie. W trakcie pobytu Krzysia w szpitalu były załatwiane formalności związane ze skierowaniem go do domu dziecka.

W 1957 r. w rodzinach zastępczych przebywało 49 tys. sierot. Nie wiadomo, ile rodzin ubiegało się o adoptowanie dziecka. Dzieci mające rodziców, którzy nie zrzekli się swoich praw rodzicielskich, nie mogły zostać skierowane do adopcji, nie miały szans na normalny dom. Reporterka Magda Leja opisała historię sześciolatniej Andzi. Dziewczynka była nieślubnym dzieckiem i od początku życia przebywała w domu dziecka⁴². Jej matka, która od narodzin nigdy nie widziała córki, nigdy nie zrzekła się do niej praw. Kilka rodzin chciało zaadoptować Andzię. Nie mogło. Dziewczynka była skazana przez matkę na pobyt w domu. Takie krzywdzące sytuacje nie były jednostkowe. Pisał o tym także Roman Juryś. W reportażu ukazał podwójny dramat: dziecka, które już trafiło do rodziny i ze względu na status prawny nie mogło być adoptowane, i małżeństwa z Ostrowa Wielkopolskiego, które w czasie wojny straciło dwoje dzieci i mimo dobrych warunków materialnych i wielu starań nie mogło zatrzymać dziecka⁴³.

⁴¹ „Do redakcji tygodnika «Zwierciadła», *Zw*, nr 49, 1958, 3.

⁴² Magda Leja, „Między krzywdą a bezwzględnością”, *Zw*, nr 50, 1958, 3.

⁴³ Roman Juryś, „Dwa dramaty”, *Zw*, nr 5, 1957, 3.

Podsumowanie

Popaździernikowa odwilż przyczyniła się do obecności w prasie nowych tematów, dotyczących osobistych problemów kobiet. Reportaże publikowane w „Zwierciadle” poruszały, rodziły pytania, prowokowały interwencje. Były zwierciadłem życia kobiet z różnych środowisk. Znając ówczesne realia, można uznać, że bohaterki reportaży były reprezentantkami bohatera zbiorowego, bo niewątpliwie w innych miejscowościach żyły kobiety z podobnymi dramatami wpisanymi w ich życiorysy.

Kobiety z reportaży „Zwierciadła”, które wybierały bolesne i krzywdzące, czasami tragiczne, rozwiązania swoich problemów, nie były napiętnowane i oceniane. Wskazywano na przyczyny i warunki, które wpływały na podejmowane rozstrzygnięcia. Reporterskie oskarżenia dotyczyły braku skutecznego systemu pomocy, nietolerancji środowiska i wadliwości istniejących rozwiązań.

Bibliografia

Źródła

- A.W., „Plon”, *Zwierciadło*, nr 11, 1957, 3–11.
- Adamski, Władysław. „Dlaczego nie skreślę kobiet”, *Zwierciadło*, nr 3, 1958, 3.
- Andrzejewska, J. „Trudne dzieciństwo”, *Zwierciadło*, nr 13, 1958, 2.
- Dąbrowska, Krystyna. „Niechciane”, *Zwierciadło*, nr 9, 1957, 11.
- „Do redakcji tygodnika «Zwierciadła»”, *Zwierciadło*, nr 49, 1958, 3.
- Dunin-Wąsowicz, Danuta. „Przystanek na zakręcie”, *Zwierciadło*, nr 7, 1957, 4.
- Juryś, Roman. „Dwa dramaty”, *Zwierciadło*, nr 5, 1957, 3.
- Kuczyńska, Teresa. „Niepotrzebny 5-letni człowiek”, *Zwierciadło*, nr 47, 1958, 3.
- Leja, Magda. „Między krzywdą a bezwzględnością”, *Zwierciadło*, nr 50, 1958, 3.
- „Macierzyństwo i realne możliwości”, *Zwierciadło*, nr 23, 1958, 2.
- Matuszewska, Hanna. „Tu udziela się porad”, *Zwierciadło*, nr 19, 1957, 3.
- „Owoce października”, *Zwierciadło*, nr 21, 1958, 2.
- Posmysz, Zofia. „Rodzice przed sądem”, *Zwierciadło*, nr 1, 1957, 3–4.

- „Redakcja Zwierciadła”, *Zwierciadło*, nr 21, 1957, 14.
- „Sąd w Szczecinie i Sąd w Lubartowie”, *Zwierciadło*, nr 49, 1958, 2–3.
- Ślucky, Arnold. „Sprawa Zofii Lewczuk”, *Zwierciadło*, nr 11, 1957, 4.
- Szymańska, Zofia. „Matki i dzieci”, *Zwierciadło*, nr 18, 1958, 3.
- Wigura, Krystyna. „Sama z dzieckiem”, *Zwierciadło*, nr 4, 1958, 3.
- Wysznacka, Anna. „Plakat i rzeczywistość”, *Zwierciadło*, nr 13, 1957, 3.
- Wysznacka, Anna. „Z ludzką biedą na ty”, *Zwierciadło*, nr 26, 1957, 10.
- „Z uchwał II Zjazdu Ligi Kobiet”, *Zwierciadło*, nr 11, 1957, 3.

Opracowania

- Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła», pisma Ligi Kobiet Polskich” (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2018), 107–125.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle «Zwierciadła»)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 205–215.
- Dajnowicz, Małgorzata. „«Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XX, z. 3, 2017, 67–90.
- Dubiel, Paweł. Kamiński, Edward. Magdoń, Andrzej. „Magazyny – cechy i rodzaje”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1967, 3–10.
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).
- Jędrzejski, Łukasz. „Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika «Zwierciadło». Przypadek sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(9), 2020, 70–93.
- Jędrzejski, Łukasz. „Obraz Ligi Kobiet na łamach prasy dla kobiet w okresie gomułkowskim (1956–1970)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 277–295.

- Kaliszewski, Andrzej. Żyrek-Horodysk, Edyta. „Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich”, w: Agnieszka Szymańska, Małgorzata Lisowska-Magdziarz, Agnieszka Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, (Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018), 113–141.
- Pisarek, Walery (red.), *Słownik terminologii medialnej*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2006).
- Sławiński, Janusz (red.), *Słownik terminów literackich*, (Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998).
- Sokołowska, Urszula. „Edukacyjna rola «Filipinki» w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 2(11), 2021, 143–157.
- Stępińska, Agnieszka. Wyszyński, Jacek. „Ilościowa analiza zawartości przekazów w badaniach nad dyskursem populistycznym”, w: Agnieszka Stępińska, Artur Lipiński (red.), *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, (Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 2020), 107–129.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz. Kaliszewski, Andrzej. Furman, Wojciech. *Gatunki dziennikarskie*, (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o., 2006).